

EMILIAN TERLECKI

1. Dane osobiste:

Strzelec Emilian Terlecki, 24 lata, robotnik rolny, kawaler; PAI Force 137.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Wywieziony z rodziną 10 lutego 1940 r. ze wsi Wolica Derewlańska. Zabrani byłem z domu. Przyjechało trzech NKWD-zistów, zrobili rewizję, pytali czy nie ma broni, a później mówili, [żeby] się zabierać, zabrać ze sobą trochę żywności i pościel. Na to dano piętnaście minut. Po tym czasie nie zezwolono więcej nic wziąć, załadowano nas na furmanki i odwieziono na stację kolejową. Na stacji załadowali do wagonów towarowych i zaczęli wieźć. Mróz był do 40 stopni, a w wagonach dziury, w miejscu okien były kraty. Tak wieźli 20 dni, a w tym czasie otrzymaliśmy dwa obiady. Żyliśmy tym, co było zabrane z domu.

Kiedy wysiedliśmy już na stacji w Kotłasie, byliśmy tam trzy dni, po czym załadowali nas na furmanki. Jechaliśmy do obozu cztery dni i zaraz zmuszono [nas do] pracy.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Ust'-Zaruba, rejon czerewkowski, *obłast* archangielska.

4. Opis obozu, więzienia:

Obóz znajdował się w lesie. Baraki były zbudowane na wyrębie. Teren bagnisty. Baraki drewniane. Mieszkania bardzo ciasne. W izbie sześć na pięć metrów mieściło się 16 do 20 osób. Z początku warunki higieniczne były złe, ale kiedy wiosną zbudowaliśmy łaźnię, zaczęliśmy się starać o inne rzeczy, warunki zaczęły się poprawiać.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Na wsi były 62 rodziny, w tym cztery ukraińskie, reszta Polacy. Jedynym przestępstwem było, że byliśmy ochotnikami wojskowymi, względnie strażnikami leśnymi. Poziom umysłowy bardzo różnorodny. Byli ludzie z wyższym wykształceniem, ale zdarzało się również, że i analfabeci. Poziom moralny wysoki, co można zawdzięczać stałej łączności z krajem.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Rano wstawaliśmy o 5.00. Do pracy wychodziliśmy o 6.30. Praca trwała dziesięć godzin. Pracowaliśmy przy eksploatacji lasów. Praca była ciężka. Zaprzęgano do niej małoletnich i dziewczęta. Normy wysokie, trudne do wyrobienia. Wynagrodzenie stosunkowo dobre, tylko zdarzało się, że były pieniądze, a nie było czego za nie kupić. Żywiliśmy się w stołówce, gdyż inaczej nie można było niczego dostać. Ubrań używaliśmy własnych, tylko w wyjątkowych wypadkach niektórzy dostawali walonki. Współżycie koleżeńskie istniało.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Przez władze NKWD byliśmy kontrolowani bardzo często. Nie dawano spokoju nawet w nocy. Propagandę komunistyczną szerzyli komsomolcy. Nie pozwalano wieszać świętych obrazów i modlić się przed nimi. Mówili stale, że Polska już nigdy nie powstanie, że nasi „panowie” przegrali ją w karty.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska istniała, ale tylko dla bardzo ciężko, a nawet śmiertelnie chorych. Szpitale istniały, jednak Polaków przyjmowano bardzo rzadko. Zmarli: Józef Terlecki, lat 75; Maria Janik i troje dzieci; Pawłowscy Karol, Maria i dwoje ich dzieci. Ogółem zmarło 28 osób.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?:

Łączność z krajem i rodziną utrzymywaliśmy stale drogą korespondencji.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?:

Zwolniono nas 12 września 1941 r. Po tym terminie, mimo przeszkód tworzonych ze strony władz, wyjechaliśmy na południe. Tam jakiś czas pozostawaliśmy w bardzo ciężkich warunkach w kołchozach, gdzie zarówno warunki higieniczne, jak i zaprowiantowanie, pozostawiały wiele do życzenia.

Do armii polskiej wstąpiłem w G'uzorze 2 lutego 1942 r.

Miejsce postoju, 8 marca 1943 r.